Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 432. Wilno, dn. 22 kwietnia 1931 roku.

T r e ś ć n u m e r u:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

------oooooOoooooo------

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o książce A. Smetony na temat stosunków polsko-litewskich.

"Lietuvos Aidas" Nr.92 z dn.25.IV.1931 r. Artykuł p.t."Nowy promień światka, oświetlający przebieg naszych stosunków z Polakami":

"Warunki historyczne splątały los Litwinów z Polakami tak, że dotychczas niepodobna go rozplątać. I rzecz dziwna. Przecież mamy całkiem krótką granicę etnograficzną z Polakami. Mamy długą granicę z Prusami, Białorusinami, Łotyszami. Z terytorjum zamieszkałem przeh Polaków graniczymy jedynie na wąskim odcinku pomiędzy granicą pruską a Grodnem. Ogółem na przestrzeni około 70 km. Tymczasem z Białorusinami, Łotyszami, Prusami nasze granice etnograficzne wynoszą po kilkaset km. Mimo to wszystko Polacy wleli w sam środek Litwy, okupowali wiele ziem litewskich, a stolicę Litwy Wilno uważają dziś za swą twierdzę na wschodzie.

Walka z inwazją polskości na Litwie rozpoczęła się już podczas odradzania litewskości w końcu ubiegłego stulecia. Walka ta wciąż się zaostrzała, zwłaszcza po uzyskaniu swobody prasy litewskiej. Duchowym ośrodkiem litewskm i kierownictwem tej walki była aż do samej wojny "Viltis" wraz z "wiltisowcami".

Niedawno ukazała się w druku książka dawnego "Wiltisowca", założyciela "Viltis" i długoletniego jej kierownika A.Smetony p.t."Stosunki litewsko-polskie". Na książkę tę składają się wydrukowane w swoim czasie w "Viltis" artykuły Smetony.

W artykułach tych widziny ciężką, zaciętą walkę odradzającej się litewskości z zakorzenioną polskością. Byłoby błędnem mniemanie, że artykuły te mają jedynie wartość materjałów historycznych. Jak długie zapewne jeszcze lata pozostanie aktualną kwestja stosunków naszych z Polakami, tak długi aktualną będzie również ta książka.

My Litwini z niepodległej Litwy zaczynamy już,rzec można, zapominać o Polakach na Litwie. Tu i ówdzie słyszymy jeszcze polską mowę, widujemy polskie druki, lecz Polacy już tu nam na karku więcej nie siedzą, więc zaczynamy o nich zapominać. Wyzwolenie Wilna i ziem okupowanych pozostawiamy ministerstwu spraw zagr., oraz "Związkowi Wyzwolenia Wilna.

Rzecz prosta stan taki świadczy jedynie o ciasnocie naszych poglądów politycznych. Walka z polskością na Litwie bynajmniej się nie zakończyła. Wprawdzie straciła ona już w niepodległej Litwie na ostrości, lecz błędem byłoby mniemać, że wszystko już skończone, żadnej walki już niema i możemy odpocząć. Walka się jeszcze toczy i tu-taj. Została ona jedynie zlokalizowaną, ograniczona do pewnych miejscowości.

Wprawdzie nie powinniśmy się obawiać co do zwycięstwa w tej walce. Chodzi nam jednak o całą Litwę. Dopóki trzecia część Litwy wraz z jej stolicą pozostaje pod okupacją polską, walka się toczy i winna się toczyć z całą stanowczością i dopóty nie może być mowy o jakiemkolwiek zawieszeniu broni.

Ażeby odnieść zwycięstwo, nader ważną jest rzeczą jest poznać przeciwnika, jego taktykę jak również przebieg dotychczasowej walki. W związku z tem wspomniane pisma dawnego "viltisowca" A.Smetony bardzo obrazowo ukazują nam przeciwnika, jego ideologję, strategję i taktykę, jego dążenia. Widzimy tu różne fazy walki, ówczesną taktykę litewską, litewskie sukcesy i klęski. Wiedzieć o tem jest nie tylk rzeczą zainteresowania, lecz rzeczą wprost niezbędną. Wynikają wśród nas dzisiaj różne spory i wygłaszane są różne, odbiegające od rzeczywistości zdania co do stosunków naszych z Polakami.O ile byśmy się dobrze zapoznali z książką A.Smetony, stałaby się dla nas wyraźną prowadzona walka i stosunki z Polakami.

Autor w ciągu kilkunastu lat znajdował się w wirze tej walki, lecz jej przewodził. Zmuszony do ciągłego utrzymywania stosunków z litewskimi Polakami i polonizatorami, miał dobrą okazję do poznania

I. ZAGADNIENIA POLITYCZNO-ZASADNICZE.

"Lietuvos Aidas" o książce A.Smetony na temat stosunków polsko-litewskich.

"Lietuvos Aidas" Nr.95 z dn.29.IV.1931 r. Artykuł p.t."[illegible] naszych stosunków z Polakami":

"Warunki historyczne splątały los Litwinów z Polakami tak, że dotychczas niepodobna go rozplątać. I rzecz dziwna. Przecież mamy całkiem krótką granicę etnograficzną z Polakami. Mamy długą granicę z Prusami, Białorusinami, Łotyszami. Z terytorjum zamieszkałem przez Polaków graniczymy jedynie na wąskim odcinku pomiędzy granicą pruską a Grodnem. Ogółem na przestrzeni około 70 km. Wyjątkiem z Białorusinami, Łotyszami, Prusami nasze granice etnograficzne wynoszą po kilkaset km. Mimo to wszystko Polacy wleźli w sam środek Litwy, okupowali wiele ziem litewskich, a stolicę Litwy Wilno uważają dziś za swą twierdzę na wschodzie.

Walka z inwazją polskości na Litwie rozpoczęła się już podczas odrodzenia litewskości w końcu ubiegłego stulecia. Walka ta ciągnęła się zacięcie, wzmagała się po uzyskaniu swobody prasy litewskiej. Czołowymi obrońcami litewskości i kierownikami tej walki była aż do samej wojny "Viltis" wraz z "wiltisowcami".

Niedawno ukazała się w druku książka dawnego "Wiltisowca", założyciela "Viltis" i długoletniego jej kierownika A.Smetony p.t."Stosunki litewsko-polskie". Na książkę tę składają się wydrukowane w swoim czasie w "Viltis" artykuły Smetony.

W artykułach tych widzimy ciągłą, zaciętą walkę odradzającej się litewskości z zaborczością polskości. Polacy [illegible] historycznego. Jak długo jeszcze będzie potrzebne [illegible] stosunków naszych z Polakami, tak długo aktualną będzie również ta książka.

My żyjący w niepodległej Litwie zaczynamy już, rzec można, zapominać o Polakach na Litwie. Tu i ówdzie słyszymy jeszcze polską mowę, widujemy polskie dwory, lecz Polacy już tu nam na karku więcej nie siedzą, więc zaczynamy o nich zapominać. Wyzwolenie Wilna i ziem okupowanych pozostawiamy ministerstwu spraw zagr., oraz "Związkowi Wyzwolenia Wilna.

Rzecz prosta stan taki świadczy jedynie o ciasnocie naszych poglądów politycznych. Walka z polskością na Litwie wyzwolonej się nie zakończyła. Wprawdzie straciła ona już w niepodległej Litwie na ostrości, lecz błędem byłoby mniemać, że wszystko już skończone, żadnej walki już niema [illegible]. Walka się jeszcze toczy i tutaj. Zostaje ona jedynie zlokalizowana, ograniczona do pewnych miejscowości.

[illegible] się obecnie co do zagadnienia w tej walce. Chodzi nam jednak o całą Litwę. Dopóki trzecia część Litwy wraz z jej stolicą znajduje się pod okupacją polską, walka się toczy i toczyć się będzie z całą stanowczością i dopóty nie może być mowy o jakiemkolwiek złożeniu broni.

Każdy badacz zagadnienia, [illegible] jest rzeczą [illegible] przestudjować jego historję [illegible] przebieg dotychczasowej walki. W związku z tem wspomniana książka dawnego "wiltisowca" A.Smetony bardzo obszernie ukazuje nam [illegible], jego ideologję, strategję i taktykę, jego [illegible]. Widzimy tu różne fazy walki, ostatnią taktykę litewską, litewskie wysiłki i klęski. Widzimy o ile jest nie tylko rzeczą [illegible], lecz [illegible] niesłusznie. [illegible] wśród nas dzisiaj różne spory i [illegible], odciągające od rzeczywistości [illegible] co do stosunków naszych z Polakami. O ile byśmy się dobrze zapoznali z książką A.Smetony, stałaby się dla nas wyraźna przeszłość walka i stosunki z Polakami.

Autor w [illegible] jak znajdował się w wirze tej walki, [illegible] stosunków z litewskimi Polakami i spolszczonymi, więc dobrą okazją do poznania

ich politycznej ideologji i dążeń. Przewodząc w samej walce i uważnie śledząc jej przebieg, autor poczynił wiele wniosków i uwag o stronach walczących, samej walce i jej perspektywach.

W owych czasach zarówno państwowe jak polityczne życie było dla Polaków i Litwinów w bardzo małym stopniu dostępne. W związku z tem walka koncentrowała się głównie w życiu kulturalnem.

Najpotężniejszem i najskuteczniejszem narzędziem do polonizowania Litwy był zawsze kościół katolicki. Narzędzie to od chwili wprowadzenia katolicyzmu na Litwie było w rękach polskich. Polacy umieli znakomicie wyzyskać to narzędzie i przy jego pomocy ~~xd~~ zadali narodowi litewskiemu najboleśniejsze rany. W Litwie okupowanej po dziś dzień kościół i szkoła stanowią najważniejsze środki polonizacji.

W owych czasach kiedy to "wilkisowcy" stanęli do nierównej walki, wypadło im przedewszystkiem zetknąć się z przeciwnikiem w kościele. Litwini ulegli polonizacji głównie przez kościół. Było to najniebezpieczniejsze miejsce i tu przedewszystkiem należało rozpocząć walkę. Walka była ciężka. Kościół katolicki opiera się na ideologji monarchiczno-chierarchicznej i jest rządzony na zasadach surowej dyscypliny duchowej. Wyższe stanowiska kościelne były w rękach polskich. Mimo wszystko, walcząc wytrwale, zajmowali Litwini krok za krokiem coraz nowe pozycje i wypierali przeciwnika. Pół książki poświęca ~~xxx~~ autor opisowi tej walki w kościele.

W tem miejscu miałoby się ochotę przeprowadzić paralelę z tem, jak to dzisiaj również używają pewne sfery w niepodległej Litwie kościoła do walki politycznej. Polacy i polonizatorzy, używając kościół do walki, zaszkodzili w rezultacie najwięcej samemu kościołowi. To samo nastąpi u nas obecnie.

W drugiej połowie książki rozpatrywane są stosunki polsko-litewskie w świetle przeszłości i teraźniejszości. Można tu znaleźć mnóstwo trafnych uwag i wniosków o naszych stosunkach z Polakami i o walce z polskością na Litwie.

O ile więc aktualna jest dzisiaj kwestja stosunków polsko-litewskich i spór o Wilno i ziemię okupowaną, o tyle aktualną i godną przeczytania jest ta cenna książka.

Książka ta jest bardzo ważnym promieniem światła, który niemało może nam dopomóc do zorjentowania się do naszych stosunków z Polakami"

V y g a n d a s - P u r y c k i o a r t y k u l e N o w a c z y ń s k i e g o w s p r a w i e s t o s u n k ó w p o l s k o - l i t e w s k i c h .

"Musu Vilnius" Nr.11. z dnia 20.IV.1931 r. Artykuł p.t."Odpowiedź polska na nasze propozycje". Streszczenie:

Byli i są na Litwie ludzie, liczący na odzyskanie zagarniętych przez Polskę terytorjów drogą rokowań. Opinję taką wyrażał w r.ub."stary Warszawianin" p.J.Gabrys i jakiś pan S.N. Byli też inni politycy wyrażający podobne opinje. Nawet na ostatnim zjeździe przedstawicieli oddziałów Z.W.W. /Związek Wyzwolenia Wilna/ słychać było głosy za rokowaniami z Polską.

Obecnie na litewskie propozycje rokowań odezwali się Polacy w osobie znanego publicysty Nowaczyńskiego /art.p.t."Pogoń i orzeł/. Głos endeków polskich godzien jest uwagi ze względu na to, że przed dojściem Piłsudskiego do władzy stanowili oni najsilniejszą partję w Polsce. Po dziś dzień stanowią endecy silny element w Wileńszczyźnie. Są oni tu o wiele liczniejsi od piłsudczyków. Endeków można uważać za twórców narodowej polityki polskiej. Posiadali oni zawsze wyraźny program polityczny za którym poszedł nawet Piłsudski wbrew swym dawniejszym planom federacyjnym. W związku z tem opinję endecką oceniać należy jako wyraz polityki narodowej wszystkich Polaków nie wyłączając piłsudczyków.

Artykuł Nowaczyńskiego możnaby więc uważać za wyraźną i jasną odpowiedź na litewskie wnioski o rokowaniach: "żadnych nadziei,

[illegible] /Wilbi/. Dnia 20.IV.1951 r. Nr.4.

[illegible] Przechodząc w samej ulice i uważ[illegible] przebieg, potem poczuli, dosyć miłosnego i uwag o [illegible] samej [illegible] paraguayskich

W [illegible] jak politycznie życie było [illegible] W związku z [illegible] w życiu naturalnym.

[illegible] do polonizo[illegible] Warszawie ta oddział [illegible] politycznych [illegible] prawa swojego podaży za środki [illegible] W idzie o [illegible]
II.

W [illegible] "wsi listowy" stawali do Hiszpanii [illegible] zarówno z przestępstwem [illegible] prawa [illegible]

[illegible] zabawa [illegible] Litwini, kraj za Kroniem [illegible] Pod koniec pożarach [illegible] nauczela.

W tej [illegible] parały [illegible] Polaków i polonizatorzy [illegible] rezultacie negatywnej [illegible]

[illegible] ze stosunkiem polskiego [illegible] stosunków z Polakami i [illegible]

[illegible] ich [illegible] stosunków i [illegible]

Nr. 4 - P r z e k l a d y w i l e ń s k i e [illegible]

[illegible] - 20.IV.1951 r. [illegible]

[illegible]

[illegible] Litwinowie [illegible] Polakami [illegible]

żadnych marzeń, żadnych snów, ażebyśmy wam oddali nietylko Wilno, lecz choć piędź zagarniętych terytorjów. Możemy wam rzucić parę miedziaków, parę słodkich polskich komplementów".

Nowaczyński w niczem się nie rozminął z programem endeckim, który twardo stoi na gruncie przynależności do Polski ziem, gdzie "dominuje" polska cywilizacja" Wszystko to najlepiej świadczy o nadziejach, jakie można żywić względem porozumienia z Polską i odzyskania Wilna drogą układów. Stronnicy układów z Polską winniby wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

Polacy nie przypuszczają, ażeby Litwini postulaty swe w stosunku do Wilna wysuwali całkiem na serjo. Polacy widząc, że cała akcja litewska w kierunku odzyskania Wilna ogranicza się do wyśpiewywania "My bez Wilna się nie uspokoimy", wywieszania w dn.9 października żałobnych chorągwi i liczącego parę dziesiątków tysięcy członków Z.W.W., wyciągają odpowiednie wnioski.Istotnie Litwini pogrążeni w drobiazgach i używający Wilna jedynie jako dekoracji w wyjątkowych wypadkach, powinniby zmienić swe postępowanie.

"M u s u V i l n i u s" o a n t y l i t e w s k i e j d z i a ł a l n o ś c i P o l a k ó w z a g r a n i c ą .

"Musu Vilnius" Nr.11 z dn.20.IV.r.b. Artykuł p.t."Działalność Polaków przeciwko nam zagranicą". Streszczenie:

Od pewnego czasu jeździ po St.Zjedn.Am.Półn. pewna Polka nazwiskiem Ślepowron, która wygłasza odczyty o czynach Polaków w 1919-1920 r., wynosi pod niebiosa bohaterstwo kobiet polskich, sławi marszałka Piłsudskiego, zbiera pieniądze na wyszkolenie wojskowe kobiet i t.d. Niczby zasadniczo zarzucić temu nie można, gdyby nie okoliczność, że p.Slepowron przy każdej okazji oczernia Litwę i usprawiedliwia zagarnięcie przez Polskę Wilna, tłumacząc że jedynie w ten sposób uniknęło się rządó sowieckich w Wileńszczyźnie.

Zaznaczyć należy, że wychwalaniem Polski trudni się nietylko p.Slepowron. Wszystkie poselstwa i konsulaty polskie prowadzą gwałtowną akcję propagandową, tak że niektóre pisma zagraniczne wręcz odmawiają zamieszczania artykułów, w których mówi się o Polsce niekorzystnie. Dyplomacja polska śledzi również pilnie za działalnością wybitniejszych działaczy litewskich zagranicą, starając się wszelkiemi sposobami utrudnić im pracę,sprowokować i poniżyć w oczach obcych. Ulubionym i wypróbowanym środkiem dyplomacji polskiej jest informowanie wywiadów państw obcych, o tem że dany Litwin jest Bolszewikiem lub agentem bolszewickim Dyplomacja nie cofa się również przed intrygami wśród niższego personelu przedstawicielstw litewskich zagranicą szukając jednostek w rodzaju rozstrzelanego ostatnio na Litwie za szpiegostwo Wilkiekiego. Autor niniejszego artykułu M.Szalczius na własnej osobie parokrotnie doświadczył,jak powiada, intryg dyplomacji polskiej. Dyplomacja polska nie szczędzi łapówek przekupując pisma, ażeby oczerniały niewygodne dla niej jednostki z pośród przebywających zagranicą Litwinów.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o r e w o l u c j i h i s z p a ń s k i e j .

"Lietuvos Žinios" Nr. 93 z dn.25 b.m. Artykuł p.t. "Droga Hiszpanji do wolności". Streszczenie:

Przewrót w Hiszpanji dokonał się bardzo spokojnie. Przeciwko obecnemu rzadowi republikańskiemu wystapują jedynie monarchiści, komuniści i anarchiści. Trudno się spodziewać jednak aby Hiszpanja miała dojść do tego, do czego doszła Rosja. Demokracja hiszpańska niewątpliwie pamięta o nauczce jaką dała światu revolucja rosyjska i potrafi odpowiednio się znaleść.

Spodziewać się należy, że rewolucja hiszpańska rozpocznie no-

wy okres walki z dyktaturami w Europie.

"Lietuvos Aidas" o polityce mniejszościowej Piłsudskiego.

"Lietuvos Aidas" Nr.90 z dn.23.IV.1931 r. Artykuł p.t."Nowa polityka mniejszościowa Piłsudskiego". Streszczenie:

Jak wiadomo Piłsudski dawniej był federalistą i marzył o wielkiej rzeczpospolitej sfederowanej z wielką Litwą, Bailorusią i Ukrainą. Po objęciu władzy w 1926 r. Piłsudski realizować zaczął program endecki, który nie uznaje żadnej federacji, a domaga się okupacji ziem, "na których cywilizacja polska wycisnęła piętno". W związku z tem, programem endeckim jest inkorporowanie Litwy, Ukrainy i Białorusi jako zwykłych prowincyj polskich, a następnie spolonizowanie ludności przy pomocy polskiej kultury oraz aparatu kościelno-administracyjnego

W czasach ostatnich endecy skłonniby byli zadawalniać się programem minimalnym, a więc obecnemi granicami Polski przy rozszerzeniu ich jedynie na rachunek Litwy, gdyż obecnego korytarza wileńskiego byłoby w wypadku wojny trudno bronić.

Dotychczas Piłsudski dosyć wiernie się trzymał endeckiego programu. Polonizowano ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie nie zezwalając na żaden samorząd.

Obecnie jak słychać pragnie Piłsudski zmienić swą dotychczasową politykę. Rozpoczęto układy z największą partją ukraińską "Undą". Przy pomocy biskupa z Przemyśla Chomiszyna zabrano się do tworzenia przychylnej dla Polski partji ukraińskiej.

Trueno osądzić czy "nowa"polityka mniejszościowa Piłsudskiego niejest tylko manewrem przed sesją genewską i wynikiem siedniu skarg ukraińskich do Ligi Narodów.

"Lietuvos Aidas" o dążeniach do Anschlussu.

"Lietuvos Aidas" Nr.91 z dn.24 b.m. Artykuł p.t. "Walka o Anschluss". Streszczenie:

Osią polityki europejskiej stał się w ostatnich czasach projekt unji celnej pomiędzy Niemcami a Austrją. W związku z tem w gabinetach dyplomatycznych toczy się zacięta walka. Ścierają się dwie największe potęgi lądowe w Europie: Niemcy i Francja.

Nie jest rzączą Litwy stawać w tej walce po czyjejś określonej stronie. Litwa jest jedynie widzem. Wydaje się jednak, że Niemcom i Austrji trudno się będzie oprzeć atakowi tak zręcznego polityka jakim jest Briand. Z drugiej strony jednak trudno będzie raz na zawsze przeciąż możliwość Anschlussu o ile tylko Niemcyi Austrja będą gorąco tego pragnęły.

Kronika.

Wymiana not pomiędzy Niemcami a Litwą. Jak podają "Lietuvos Żinios" /Nr.93/, poselstwo niemieckie w Kownie w imieniu swego rządu złożyło rządowi litewskiemu notę w sprawie wydalenia z kraju Kłajpedzkiego nauczyciela Hartunga. W nocie swej rząd niemiecki wskazuje, iż zarządzenie rządu litewskiego znajduje się w sprzeczności z traktatem handlowym między Niemcami a Litwą, który przewiduje dla obywateli jednego państwa prawo zamieszkiwania w drugiem. Pozatem Niemcy żądają wyjaśnienia motywów wydalenia.

Powyższą sprawę Niemcy proponują przekazać sądowi rozjemczemu.

Z m i a n y w p o s e l s t w i e n i e m i e c k i e m w K o w n i e . Jak podaje "Dzień Kowieński"/Nr.93/, następcą dotychczysowego radcy poselstwa niemieckiego w Kownie dr.Sayura, który w rych dniach opuścił swe stanowisko ma zostać radca legacyjny niemieckiego ministerstwa spraw zagr.Werkmeister. Nowy radca od dłuższego czasu pracuje w służbie dyplomatycznej, ostatnio zajmując się sprawami litewskiemi. Pozatem poselstwo niemieckie w Kownie otrzymuje drugiego attaché poselstwa, którego stanowisko ma objąć p. Pawelke.

D o k o ł a s p r a w y t r a n z y t u p o l s k i e g o p r z e z L i t w ę . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.91/, sprawa tranzytu towarów polskich przez Litwę rozpatrywana będzie w Hadze w końcu lipca lub w początkach sierpnia r.b. Obie strony zainteresowane będą musiały nadesłać w ciągu czerwca r.b. odpowiednie materjały.

Jak przypuszcza prasa zagraniczna, tranzyt będzie dozwolony.

P o d w y ż k a c e ł n i e m i e c k i c h n a n i e r o g a c i z n ę . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.92/, Niemcy podniosły w dniach ostatnich cła importowe na nierogaciznę do wysokości 25 mk. od centnara.

"O ile tak jest istotnie - dodają od siebie "Lietuvos Žinios" - import żywe jnierogacizny z Litwy będzie bodaj niemożliwy. Pogorszyłoby to bardzo sytuację rolnictwa litewskiego".

P r z e r w a n i e r o k o w a ń l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h w s p r a w i e i m p o r t u n i e r o g a c i z n y z L i t w y . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.93/, rokowania litewsko-niemieckie w sprawie importu żywej nierogacizny z Litwy do Niemiec, które się toczyły w Dreźnie zostały obecnie przerwane. Rząd litewski stał dotychczas na stanowisku zwiększenia ilości eksportowanej do Niemiec nierogacizny.

Przerwa w rokowaniach stoi niewątpliwie w związku z podniesieniem ceł niemieckich na importowaną nierogaciznę.

P o w r ó t p o s ł a s o w i e c k i e g o d o K o w n a . Jak podaje "Lietuvos Aidas"/Nr.90/ powrócił do Kowna z urlopu poseł sowiecki p.Karski.

D o k o ł a w y s i e d l e n i a o b y w a t e l i n i e m i e c k i c h p r z e z r z ą d l i t e w s k i . Jak podaje "Rytas" /Nr.92/, prasa niemiecka okazuje wielkie ożywienie z powodu odrzucenia przez rząd litewski niemieckiej propozycji przekazania sprawy wysiedlenia obywateli niemieckich z obszaru Kłajpedy sądowi rozjemczemu. Prasa niemiecka uważa odmowę rządu litewskiego za nieuzasadnioną

S p r a w a s t o s u n k ó w l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h w L i d z e N a r o d ó w . Jak podaje "Rytas" /Nr.92/, podczas majowej sesji Ligi Narodów w Genewie rozpatrywana będzie, wbrew kursującym na Litwie pogłoskom, nietylko skarga kłajpedzka, lecz również sprawa stosunków litewsko-niemieckich. "Rytas" podkreśla, że jest to sprawa, która dotychczas w programach obrad L.N. nigdy nie figurowała.

P r o t e s t s o c j a l - d e m o k r a t ó w ł o t e w s k i c h w s p r a w i e w y d a n i a k r y m i n a l i s t y R u n k o w s k i e g o w ł a d z o m l i t e w s k i m . Jak podaje "Rytas" /Nr.92/, socjal-demokraci łotewscy zgłosili w sejmie nagłą interpelację w sprawie wydania przestępcy kryminalnego Runkowskiego władzom litewskim. Socjal-demokraci łotewscy protestowali przeciwko wydaniu Runkowskiego, twierdząc, iż jest on emigrantem politycznym.

W dniu 24.IV. r.b. sejm łotewski interpelację socjal-demokratów bez dyskusyj odrzucił.